

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: 12-44. Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja: 19 do 24-ej. Administracja czynna w dniach w niedzielę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński”

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. X. O. Nr. 80187.



STANISŁAW BIAŁAS

Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie. po krótkich cierpieniach zmarł dnia 16 stycznia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Mickiewicza 37 do kościoła Sw. Jakóba nastąpi w środę dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek dn. 19 b. m. o godz. 10 rano, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Sw. Piotra i Pawła na Antokolu.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRZEWIENIA WIEDZY HANDLOWEJ I EKONOMICZNEJ W WILNIE

RADA NAUKOWA I BYUREKCYJA INSTYTUTU NAUK HANLOWO-GOSPODARCZYCH W WILNIE



STANISŁAW BIAŁAS

CZŁONEK KOMISJI REWIZYJNEJ WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO po krótkich cierpieniach zmarł dnia 16 stycznia 1933 r.

O czym zawiadomiam

WILEŃSKI BANK ZIEMSKI.



STANISŁAW BIAŁAS

OSMOLETNI PREZES, OSTATNIO WICEPREZES KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO WILEŃSKIEGO L.O.P.P. po krótkich cierpieniach zmarł dnia 16-1-1933 r.

O czym powiadomiam

ZARZĄD KOMITETU WOJ. WILEŃSKIEGO L. O. P. P.

Budżet Min. Rolnictwa w Komisji Sejmowej.

WARSZAWA (Pat). Sejmowa komisja budżetowa na wtorkowym posiedzeniu rozpoczęła debatę nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca tego budżetu poseł Stroynowski (BB) podkreślił, że liczyć się musimy z tem, że dalsze możliwości rozwoju zapewni raczej tylko rynek wewnętrzny, pod warunkiem zwiększenia siły nabywczej spożywców,

która zależna jest od rozmiarów urbanizacji i stopnia rozwoju przemysłu i handlu. Mówiąc o polityce zbożowej, referent zwrócił uwagę, że dla rolnictwa ważne jest utrzymanie cen w okresie realizacji zboża i dlatego wskazany jest premijowany wywóz. Przechodząc do kwestji zbytu produktów hodowli zwierzęcej, mowa podkreślił, że kryzys w tej dziedzinie trwa i należy przedewszystkiem przy rewizji traktatów handlowych zapewnić zbyty tych produktów, przy oparciu eksportu o zafiskowane na dłuższy czas stawki celne. Wypłacalność rolnictwa — mówił dalej referent — zmniejszyła się. Przedewszystkiem cały szereg środków ratunkowych, które referent omawia kolejno. Również konieczne jest stworzenie bardziej zasadniczych norm dla przeprowadzenia całej akcji krótkoterminowego odciążenia rolniczego, tak bankowego, jak i prywatnego.

Eksport masła spadł o 93%, mięsa o 87,1%, trzody chlewnej 57,5%. Jednocześnie dzięki polityce celnej oraz reglamentacji przywozu obniżył się przywóz rolniczy do Polski. Musimy być przygotowani na to, że ceny artykułów rolniczych nadal pozostaną niskie. Rząd w ostatnich zarządzeniach zmierza do zrealizowania programu, który przedstawił prezes Rady Ministrów w Senacie dnia 15 grudnia roku ubiegłego.

Obniżono stopę procentową Banku Polskiego, stopę legalną i bankową oraz procent od długów pieniężnych małej własności rolnej. Ustawa z 20 grudnia 1932 roku obniża oprocentowanie niektórych wierzytelności długoterminowych.

W najbliższym czasie nastąpi wprowadzenie w życie Izby Rolniczych. Powołano do życia samorząd rolniczy i zapewniono mu skromne narazie środki. Uprawniono go do wydawania świadectw zdolności i weterynaryjnych.

Stan produkcji drzewnej przedstawia się tak źle, że wymaga środków dla przywrócenia rentowności produkcji leśnej. Produkcja drzewna ZSRR stale wzrasta i doszła do 3424 milionów metrów sześciennych. Konieczne więc są w zakresie polityki drzewnej specjalne zarządzenia, mogące utrzymać dotychczasowy stan posiadania na rynkach zagranicznych.

Po przemówieniu referenta zabrał głos minister rolnictwa Ludkiewicz: Kryzys w roku bieżącym pogłębił się. Produkcja rolna utrzymała się na tym samym poziomie, natomiast pogorszyły się warunki popytu oraz stosunki finansowo-kredytowe. W naszym bilansie handlowym mamy spadek eksportu rolniczego w 11 miesiącach 1932 roku o 375 milionów zł., czyli 49,6%. Najbardziej dotkniętym spadkiem artykuły zwierzęce.

Czy p. Pieracki pozostanie.

Pogłoski o „bliskim ustąpieniu p. min. spraw wewnętrznych” Pierackiego powtarzały się już z dzie sięć razy, zastępowane regularnie przez pogłoski akurat odwrotne, że p. Pieracki obejmuje spadek po p. Prystorze w roli prezesa Rady Ministrów.

wiadomości, jakoby p. Pieracki miał przejść na stanowisko wojewody lwowskiego, notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego. P. Nakoniecznikoff - Klukowski, „specjalista” od sprawy ukraińskiej, zasiadłby w gabinecie przy ul. Nowy - Świat. Zobaczmy...

Wł. Grabski prezesem T. N. S. W.

W sobotę zakończyły się dwudniowe obrady zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Sanacja zmobilizowała na ten zjazd swoje siły i pod batutą grupy krakowskiej z profesorem Szyzką na czele, usiłowała za wszelką cenę doprowadzić do uchwalenia wotum nieufności dla zarządu oraz wprowadzić do zarządu swoich ludzi. Usiłowania te zupełnie się nie udały. Postawiony późnym wieczorem wniosek o wotum nieufności dla zarządu został odrzucony ogromną większością głosów. Obrażeni sanatorzy manifestacyjnie opuścili salę obrad. Prezesem Zarządu Głównego obrany został rektor, b. prezes Rady Ministrów, p. Władysław Grabski. Ustępującemu prezesowi, profesorowi doktorowi Sierpińskiemu, zebrani wyrazili gorące podziękowanie za jego ofiarną pracę dla Towarzystwa w ciągu 6-letniej kadencji.

To też wczoraj i onegdaj

Jeszcze jeden sąd honorowy nad działaczem B. B. W. R.

(Telefem od specjalnego korespondenta.) WARSZAWA. Senator z B. B. W. R., p. Józef Targowski, zwrócił się do marszałka Senatu z prośbą o wyznaczenie sądu honorowego w związku z zarzutami dziennika „Polonia” w sprawie udziału p. Targowskiego w aferze księcia Pszczyńskiego.

Ponieważ p. Targowski zrzekł się wyznaczenia arbitra, marszałek Senatu, p. Raczkiewicz wyznaczył dwóch arbitrów w osobach senatorów Emila Bobrowskiego i Juliana Makarewicza, którzy z kolei na superarbitra powołał wicemarszałka Senatu Boguckiego.

Jak wiadomo profesor Julian Makarewicz został wybrany z listy Nr. 1 i jest zbliżonym do sanacji, zaś pp. Bobrowski i Bogucki są członkami B. B.

Prawie półtora miliona zaległych podatków.

(Telefem od własnego korespondenta.) WARSZAWA. Izby Skarbowe ustaliły dla prowadzonych obecnie na terenie sejmowym prac budżetowych cyfrę zaległości podatkowych w dziale podatków bezpośrednich.

Wysokość zaległości podatkowych określono cyfrą 1.400 milionów zł.

Porty zamarzają — Gdynia wolna od lodu.

GDYNIA (Pat). Według danych obserwatorium Państwowego Instytutu meteorologicznego w Gdyni, do rzędu portów bałtyckich, które wskutek ostatnich mrozów zamarzają, przybyła Kłajpeda. Dojazd do portu utrzymują

lodołamacze. W Niemczech lodołamacze pracują w Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i Sztalsundzie.

Gdynia jest wolna od lodu i żegluga odbywa się bez przeszkód.

Roosevelt o zagranicznej polityce Stanów Zjednoczonych.

Poszanowanie traktatów. NOWY YORK (Pat). Oświadczenia Roosevelta, dotyczące poszanowania traktatów, są żywo komentowane przez prasę amerykańską. Świadczą one przede wszystkim o jedności obecnego i przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie konieczności utrzymania nienaruszalnego charakteru traktatów. Jedność ta znalazła wyraz w dzisiejszym oświadczeniu Roosevelta dla prasy, który powiedział między innymi: „Jakkolwiek enuncjacja, dotycząca sytuacji międzynarodowej, powinna oczywiście pochodzić od sekretarza stanu, jednakże jestem w zupełności gotów wyraźnie oznajmić, że amerykańska polityka zagraniczna powinna utrzymać poszanowanie traktatów. Jest to kamień węgielny, na którym winny opierać się wszystkie stosunki między narodami”. — Powszechnie uważają, że oświadczenie Roosevelta dla prasy stwierdza całkowite porozumienie między przywódcami republikanów i demokratów w sprawach polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Projekt min. Cheronu uzdrowienia budżetu francuskiego.

PARYŻ (Pat). Minister skarbu Cheron złożył dziś w prezydium Izby Deputowanych projekty finansowe rządu, zmlerzające do uzdrowienia budżetowego. Wg projektów Cheron, przyszedłoby do dochody i wydatki budżetowe na rok 1933 przedstawiają się następująco: wpływy 41 497 milionów fr., wydatki 52 miliardów 38 milionów. Deficyt wynosi 10 miliardów 541 milionów. Projekt podkreśla, że tylko część powstałego deficytu można przypisać kryzysowi gospodarczemu oraz że nie doszłoby do takiej ostateczności, gdyby nie fatalna polityka finansowa, prowadzona od kilku lat. Nad projektem nie odbędzie się ani głosowanie, ani dyskusja na plenum, gdyż projekt zostanie odesłany automatycznie do komisji finansowej, która rozpocznie swe prace jutro rano.

Wstąpienie deficytu można przypisać kryzysowi gospodarczemu oraz że nie doszłoby do takiej ostateczności, gdyby nie fatalna polityka finansowa, prowadzona od kilku lat. Nad projektem nie odbędzie się ani głosowanie, ani dyskusja na plenum, gdyż projekt zostanie odesłany automatycznie do komisji finansowej, która rozpocznie swe prace jutro rano.

VENIZELOS NA CZELE RZĄDU GRECKIEGO.

ATENY (Pat). Prezydent republiki powierzył tworzenie nowego rządu Venizelosowi, któremu udało się sformułować nowy rząd w bardzo krótkim czasie. Lista gabinetu przedstawia się jak następuje: prezes rady ministrów — Venizelos, sprawy zagraniczne — Michalakopulos, sprawy wewnętrzne — Marys, finanse —

Cafandaris, komunikacja — Papanastasiu, rolnictwo i gospodarstwo narodowe — Papanastasiu, wojny — Katakakis. — Nowy rząd złożył już przysięgę.

Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

Niedzkie pytania

Zadaje te pytania „Robotnik”. „Zjemy pono w okresie „smutnych”, „przykrych”, „nieuniknionych” itd., itp. oszczędności budżetowych. Nie od rzeczy tedy będzie tych parę pytań „niedzkie” skierowanych pod adresem Min. Sprawiedliwości: 1) ile też kosztowało odnowienie t. zw. białej sali, a w szczególności ile kosztowały krzesła, pięknie pozłacane, a do tej sali świeżo zamówione? 2) jak słyhać 30.000 zł. wyle-

Zatrudnij pracownika Polaka. Sekcja Pracy (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobre go i sumiennego pracownika. ciało na one „pilne wydatki”; za to kilku woźnych „dla oszczędności” powędrowało na „zupki bezrobotnych”; czy piszemy prawdę? 3) no, a nowy samochód i motocykl? ten ostatni miał, o ile wiemy, „zastąpić” pracę zredukowanych woźnych? Czy piszemy nieściele?”

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę, 22 stycznia o g. 6 wiecz. w Sali Klubu Narodowego prof. ROMAN RYBARSKI prezes Parlamentarnego Klubu Narodowego wygłosi odczyt p. t.: Przemiany i przewroty w życiu gospodarczym.

Wstęp wolny, jednak ze względu na możliwość przepelnienia sali prosimy zaopatrzyć się w karty wstępu, które Sekretariat wydaje codziennie od godz. 11 do 3 i od 6 do 7 wieczorem bezpłatnie.

D-r Marjan Moszyński

Inicjator i organizator oraz długoletni członek Poradni Pol. Zrzesz. Lek. Specjalistów. Zakończył życie dnia 16 stycznia 1933 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Garbarskiej Nr. 2/5 nastąpi w środę dnia 18 b. m. o godz. 18 do Kościoła Sw. Ducha. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek 19 o godz. 10 rano po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa. O czym zawiadomiam

Poradnia



D-r Marjan Moszyński

Prezes Patronatu Przychodni Lekarskiej zmarł w dniu 16 stycznia 1933 r. Przejęci smutkiem po stracie społecznika o wielkim sercu, komunikujemy tę bolesną wiadomość Koleżankom i Kolegom, Współpracownikom i Pacjentom ś. p. Zmarłego

Przychodnia Lekarska.



Witold SŁUCZANOWSKI

Emerytowany Pułkownik po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł 17 stycznia 1933 r. w wieku lat 76. Eksportacja zwłok do Kaplicy na Cmenterzu Bernardyńskim odbędzie się w dniu 18 b. m. o godzinie 15 z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 7 m. 5. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się 19 b. m. o godzinie 9 rano. O tych smutnych obrzędach zawiadomiam Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

BRAT.

Rezolucje Konferencji polsko-czeskiej.

WARSZAWA (Pat). Na trzecim posiedzeniu konferencji porozumienia prasy czeskosłowackiej i polskiej powzięto jednomyślnie szereg rezolucji. Konferencja porozumienia prasowego polsko-czeskosłowackiego stwierdza, że wzajemne stosunki polsko-czeskosłowackie rozwijają się stale w kierunku coraz realniejszej i płodniejszej współpracy we wszystkich dziedzinach wspólnych zainteresowań. Wspólność zainteresowań obydwu państw polega przede wszystkim na utrzymywaniu i utrwaleniu podstaw ich dobrobytu, stworzonych przez traktat pokojowy. Obydwa nasze na-

rody zgodnie bronią nowej Europy, która, w porównaniu z przeszłością, stanowi lepszy i sprawliwszy układ stosunków międzynarodowych. Dlatego dążenia rewizjonistyczne obydwu narodów uważają za atak na porządek europejski, oparty na ideałach wolności, prawa i sprawiedliwości. Rezolucja podkreśla, że usiłowania zmian terytorjalnych, skądkolwiek pochodziły i przez kogokolwiek byłyby popierane, zagrażają nietylko tym państwom, których bezpośrednio dotyczą, ale także przedstawiają powszechne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i całego świata.

Uroczyste ogłoszenie bulli o Roku Świętym.

(Città del Vaticano, tel. w. KAP). W niedzielę o godz. 10-ej w sali tronowej Watykanu kierownik kancelarii Apostolskiej, Mgr. Bianchi-Cagliosi, przedstawił Ojcu św. tekst bulli, ogłaszającej Jubileusz prosząc o zezwolenie na jej publiczne ogłoszenie.

I. MOWA OJCA ŚW.

Papież, przekazując ze swej strony bullę dziekanowi protonotariuszowi Apostolskiej Mgr. Józefowi Wilpertowi, oświadczył, że nieskończenie jest rad z ogłoszenia bulli, dotyczącej Jubileuszu nadzwyczajnego, nadzwyczajnego nie dlatego, by miał być mniej uroczystym od jubileuszów zwykłych, lecz, przeciwnie, by powinien odznaczać się szczególną solennością ze względu na to, iż dotyczy obchodu pamiątki Odkupienia. Ogłoszenie nowego Roku Świętego jest hasłem pokoju w najwyższym tego słowa znaczeniu, pokoju między ludami i narodami, pokoju między ludzkością i Bogiem, który jest dobrem najwyższym, tem bardziej szacownym, skoro się pomyśli, że Chrystus Pan przyszedł na świat, aby pokój ten przynieść przez Krzyż Swój, zmieniając go z symbolu potępienia na symbol Zbawienia. Ojciec św. wyraził przytem życzenie, by ogłoszenie pokoju duchowego pociągnęło za sobą wszystkie te dobra, jakich z aktu tego należy się spodziewać. I w starym Testamencie Rok Jubileuszowy oznaczał rok pojednania, pokoju i odpuszczenia przewinień, w Nowym zaś Testamencie Jubileusz uzyskał bardziej jeszcze wzniosłe znaczenie, albowiem obejmuje odpuszczenie grzechów i kar za nie należnych. Nie wyklucza to, że ponadto może przynieść obfite korzyści i łaski także we wszystkich innych dziedzinach. Faktem jest, że Jezus Chrystus mówił, iż Królestwo Jego nie jest z tego świata. Dlatego też Ojciec św. nie może zapominać, iż nie leży w Jego kompetencji wyjaśniać, co powinno się i co można uczynić w dziedzinach czysto doczesnych, nie jednak nie może Mu przeszkodzić w błaganiu Boga, aby zechciał roztoczyć Swe błogosławieństwo i nad sprawami ziemskimi, podnieść je do rzeczy niebieskich, aby i one w sobie odbijały nieskończoną łaską Odkupienia. Bulla przypomina ustanowienie św. Eucharystji, Mękę, Ukrzyżowanie i Śmierć Pańską, ogłoszenie pod Krzyżem N. M. P. jako Matki naszej, Zmartwychwstanie Pańskie, udzielenie władzy odpuszczenia grzechów Apostołom, ustanowienie prymatu Piotra i jego następców, przypomina Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha św. i pierwsze nauki apostołskie. Niema Jubileuszu, który mógłby przypominać zdarzenia bardziej cudowne. Ojciec św. zwraca się do Biskupów, by wzywali wiernych do przystępowania do spowiedzi i Komunii św. nie tylko w okresie Wielkanocnym, ale także w innym czasie, by ubłagać pokój dla tych wszystkich, którzy go potrzebują także w terenie społecznym, politycznym i

międzynarodowym. Z tem życzeniem Papież udzielił błogosławieństwa, które ma towarzyszyć ogłoszeniu bulli.

II. ODCZYTANIE BULLI

Bulla odczytana została uroczysto w atrium bazyliki św. Piotra w obecności kapituły watykańskiej i licznych rzesz wiernych. Nosi ona datę szóstego stycznia i przypomina zapowiedź Roku Świętego podaną w Przemówieniu Wigilijnem. Dalej bulla mówi, że chociaż nauka nie potrafiła z całą pewnością stwierdzić datę roku Śmierci Pańskiej, niemożliwym jest pominąć milczeniem wspomnienia cudownego dzieła Odkupienia, dlatego też Ojciec św. wzywa ludzi do odwrócenia myśli od spraw któremi cały rok się zajmują i rozważania, zwłaszcza w Wielki Piątek, Mękę Pańską. W ciągu Roku Jubileuszowego całkowity odpust uzyskany być może tylko w Rzymie, to też Ojciec św. wzywa wiernych, by jaknajprędzej przybywali do Rzymu, gdzie przechowywane są największe relikwie, związane z Męką Pańską, gdzie jest stół Ostatniej Wieczerzy, gdzie oczekiwać ich będzie z miłością Wspólny Ojciec Chrześcijaństwa. Zaleca także Ojciec św. pielgrzymki do Ziemi Świętej i specjalne uczczenie relikwii Matki Pańskiej, gdziekolwiek się znajdują. Nadzwyczajny Rok Święty w Rzymie Papież ustanawia na czas od 2 kwietnia 1933 do 2 kwietnia 1934 roku. Wierni, którzy trzykrotnie odwiedzą bazylikę św. Piotra, św. Jana na Lateranie, N. M. P. Wniebości, św. Pawła za Murami, spowiadać się, komunikując i modląc się według intencji Ojca św., otrzymują całkowite odpuszczenie kar, jakim mieliby podlegać za grzechy im odpuszczające.

Bulla nie wyszczególnia intencji Ojca św. oświadcza jednak, że wynikają oczywiście z motywów ogłoszenia Jubileuszu podanych w bulli. Oprócz modlitw indywidualnych, Papież poleca odmawianie pięciu Ojciec nasz, Zdrowas i Chwała Ojcu przed Ołtarzem z Najsw. Sakramentem, Ojciec nasz, Zdrowas i Chwała Ojcu według własnej intencji, trzech Wierzę przed Krucyfiksem z westchnieniem: Pozdrawiamy Cię, Chryste itd. Zdrowas przed wizerunkiem NMP i westchnieniem do Matki Bożej (Santa Mater istud agas...) i Wierzę przed Wielkim Ołtarzem. Ponadto Ojciec św. poleca odwiedzenie relikwii w bazylice Santa Maria Maggiore.

Bulla kończy się zwykłą formułą, stwierdzającą jej autentyczność.

Po odczycaniu bulli w Bazylice Watykańskiej dzwony wszystkich kościołów rzymskich rozbrzmiewały uroczysto, poczem nastąpiło odczytanie tej samej bulli w bazylicy św. Pawła za Murami. Uroczystego odczytania bulli dokonał Mgr. Dante, który również popołudniu powtórzył jej odczytanie w bazylikach św. Jana na Lateranie i NMP Wniebości.

W sprawie opodatkowania własności nieruchomości.

Niedawno ukazało się w prasie wyjaśnienie ministra skarbu w sprawie podatków od nieruchomości, wystosowane wierucho- do izb i urzędów skarbowych, które przeszło jakoś bez bliźszych zastrzeżeń i omówienia, a jednakże na uwagę i zastanowienie się nad niem zasługujące.

W decyzji swojej Minister Skarbu stanowi, że jeżeli właściciel nieruchomości zawarł z lokatorem umowę, mocą której lokator obowiązany jest płacić komorne w wysokości wyższej od tej, która była płacona w r. 1914, podatek płacony być winien w stosunku do tej sumy umownej, wyższej, niż ta, która była w r. 1914. To jest oczywiście słuszne. Ale jednocześnie p. Minister Skarbu stanowi i zaleca urzędom, iż tam, gdzie umowa właściciela z lokatorem określa komorne w ilości mniejszej od tego, które było płacone przed wojną w r. 1914, tam urząd powinien brać jako zasadę właśnie to komorne wyższe, obowiązujące między stronami w r. 1914.

Przytykamy już od pamiętnych dni majowych do różnych rzeczy. Porządek prawny szano-

wany nie jest. Ale nawet w tej niezwyklej atmosferze, w jakiej żyjemy, restrykt prawa Ministra Skarbu jest czemś niezwykle. P. Minister nakazuje płacić podatek dochodowy od dochodu, którego właściciel nie otrzymał. Wyraźne naruszenie art. 6 ustawy o podatku dochodowym... Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że komorne skutkiem powszechnego zubożenia we wszystkich miastach uległo ogromnemu obniżeniu. Nawet w Warszawie lokale albo stoją pustkami, albo mieszkają w nich ludzie za bardzo obniżone ceny najmu. Restrykt p. Ministra Skarbu przedstawia wdzięczne pole do bardzo pilnej i nagłej interpelacji. Mamy nadzieję, że nasi posłowie, ci, którzy uznają za potrzebę szanowania prawa i porządku prawnego, wystąpią w najbliższym czasie z odpowiednią interpelacją.

To jest konieczne. Przecież p. Minister Skarbu chyba niema prawa swoją osobistą władzą stanowić podatków i ubożyć i tak już zubożoną ludność naszych miast. Obok interpelacji pożądaną jest również skarga do Trybunału Administracyjnego.

Z prasy.

Rozmówki sanacyjne.

W Warszawie wychodzi tygodnik „sanacyjny” p. t. „Przełom”, stojący w opozycji do dziś rządzącej grupy pułkownikowskiej. „Przełom” przed kilkoma tygodniami zamieścił szereg artykułów, wymierzonych przeciwko senatorowi BB. dr. Wyrostkowi.

Na artykuły te zareagował obecnie pan senator, wysyłając do naczelnego redaktora „Przełomu” p. Szuriga list następującej treści: „Ponieważ redagowany przez Pana „Przełom” zamieścił ponownie artykuł w mojej sprawie (afera podatkowa ks. Paszczyńskiego — dopisek Ded.) uważam stosunek naszego znajomości między nami za nieistniejący”.

Redakcja „Przełomu” odpowiedziała na list ten jak następuje: „Rzecz jasna oczywista, że umieszczając tak ostrą krytykę podjęcia się przez pana sprawę podatkową robotników polskich na Śląsku, ks. von Pless, red. Szuriga uznał już sam dawniej szosunek znajomości za nieistniejący”.

I znów rozeszli się dwaj „przejsciele” sanacyjni!

Legenda.

W ostatnim zeszytzie „Przełomu” (nr. 1 z r. 1933) wśród wielu wycieczek przeciw obozowi narodowemu, znajdują się jednak także rozważania, że w Polsce obecnej, roku 1932 i 1933, za dużo jest legend, albowiem

„Każda historia, wyłożona w języku ludzkim i naginana do potrzeb chwili, jest legenda”.

Jako przykład podana jest legenda druga (obozu narodowego).

Legenda pierwsza, w układzie życiowym, brzmi: „Niepodległa Polska zbudował Józef Piłsudski, który w ostatnich latach XIX wieku założył Polską Partję Socjalistyczną dla walki z trójzaborczą przemoą. Założenie przez Piłsudskiego partji było grą taktyczną, czy też, jeśli kto woli, grą wojenną. Ta, a nie inna, gra skupiła wokół sztandaru walki o Niepodległość (obojętne, jaka ta Polska będzie, byle była) wietlistyczne rzesze wiernych komendantów robotników”.

Korzystając z panującego w Cesarstwie Rosyjskim wrzenia rewolucyjnego i, przede wszystkim, wojny z Japonją, towarzyszył Piłsudskiemu zaborcy rosyjskiemu wojnie, której pierwsza bitwa rozegrała się na Placu Grzybowskim.

Wojna Rosji z Japonją i, zbrojni tylko w brzojniny i bibule, ruch niepodległościowy polski nie przyniósł Piłsudskiemu pełni zwycięstwa, silnie jednak rozluźniły spoiście zaborcy. Od tej chwili kolos moskiewski chwycił się. Wzianą jego gigantycznej budowy rozprężają szkielet trzęszący. Komendant organizacji bojowej, osnającą polodant i pierwszą wojnę z Rosją traktując jako weale dobrą lekcję, daną wrogowi i, osłupiałemu, zgnuśniałemu w niewoli i społeczeństwu, porzucił myśl zmagania się z Moskalami w ramach jednej partji. Tworzy Związek walki czynnej. Związek strzelecki, dający strzelce: Na terenie ówczesnej i. zw. Galicji komendant buduje treź armji polskiej, szkoli żołnierzy i oficerów, przygotowuje zwycięstwo. Wreszcie, 6 sierpnia 1914, wyrusza w pole, by po czterech latach, bohaterkich zmaganiach powrócić triumfalnie z niewoli niemieckiej do Warszawy i objąć władzę. Wyprawa na Kijów stwierdza mocarstwowe ambicje i zadania Polski, wycyca wiekowy kierunek rozwojowy.

W maju 1926, podobnie jak w sierp-

Pomysły wladuktowo-korytarzowe we Francji.

W filoniemieckim francuskim tygodniku „Notre Temps” wystąpił z artykułem p. Charles Braibant, sekretarz generalny francuskiego towarzystwa „Amities internationales”, dotychczas znany jako szczerzy przyjaciel Polski, który wysuwa zupełnie nieoczekiwany projekt rozwiązania sprawy pomorskiej a to w następujący sposób.

Chce zwięzić dzisiejsze Pomorze najdosłowniej do „korytarza”, do cieniutkiej ścieżki, który należałby do Polski, łącząc całe państwo z portem w Gdyni, byłby tak wąziutki, że byłoby pobudowane wiadukty dla użytku Niemców i po-

HITLER W NIEŁASCE.

Ex cesarz Wilhelm II i jego otoczenie spodziewało się, że narodowi socjaliści z Hitlerem na czele będą popierali dążenia monarchistów niemieckich do restauracji monarchji i przywrócenia władzy cesarskiej w Niemczech.

Opierając się na przyrzeczeniach Hitlera, ex-kajzer zaszłał przez pewien czas kasy hitlerowskie obfitymi subsydjami, zwłaszcza w okresie wyborczym. Hitler brał nieniądże na prawo i na lewo, od Wilhelma, od przemysłowców, od bankierów — od każdego, kto chciał dawać na cele mu bliskie. A Hitler umiał tak przedstawić swó, program, iż monarchistom obiecywał monarchję, przemysłowcom i finansistom — opiekę nad kapitalizmem, robotnikom — wywłaszczenie kapitalistów, agra-

Ulg dla przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Okólnik Ministra Skarbu w sprawie świadectw przemysłowych. W swoim czasie Rada Iz Rzemieślniczych wystąpiła z obszernym memorandumem do Ministra Skarbu, wskazując na konieczność wprowadzenia ulg przy zatrudnianiu bezrobotnych. Mianowicie chodziło o to, by wskutek zatrudnienia w warsztatach bezrobotnych nie muszano właściciela tych warsztatów do dopłacania do świadectw przemysłowych.

Min. Skarbu uwzględnił postulaty reprezentacji rzemieślniczej i wystosował do Izb i urzędów skarbowych okólnik (Nr. L.

niu 1920 w czasie najazdu bolszewickiego, Józef Piłsudski jeszcze raz ratuje Polskę, tym razem od wrogów wewnętrznych. Od tej chwili, znajdując potrzebne odskoczenie w czynnie na morzu: Gdynia, trwa nieprzerwanie mocarstwowy bieg do mety — potęgi, wysięg pracy państwowej, jak przedtem był wysięg żelaza, jak przedtem był wysięg krwi”.

Dobrze choć tyle, że w piśmie przewrotu majowego ocenia się jako legendę to, co zazwyczaj w obrotach pomajowych, jeszcze szumniejsze podane, przedstawia się jako prawdę.

Tem lepiej, że dodano do tego uwagę:

„Wychowanie państwowe młodzieży w Polsce, tak konieczne i, ze względu na przetrwanie stos pacierzowej starej generacji, nie znające ni państwa, ni rządu, w zasadzie zbawienne, udrawiające, wyległo się pod kopułą wspomnianego już panteonu legend, ściślej: panteonu pierwszej legendy.”

Co się tedy przewija nica, choć barwy dnia już wczorajszego, barwy legendy czynu — nie czynu samego — skroś cale to „wychowanie państwowe”? Romantyzm, Siwy już, Piekny i nawet jeszcze dziś porwany. Ale niewystarczający, niewypielający dzisiejszej rzeczywistości, nieprzydatny tej energicy dzisiejszej i jutrzejszej.”

Na początek dobre i to uznanie legendy za legendę oraz wychowania i, zw. państwowego za hodoowanie legendzie z większym politykiem dla samopojania się niż dla potrzeb państwa.

„Zamarła” legenda.

W niedzielę odbyło się w Lublinie walne zebranie oddziału lubelskiego związku legionistów.

Wzywając na to zebranie kolegów legionistów pisze „Nowa Ziemia Lubelska”, organ „zbuntowanej” grupy piłsudczyków, że już nikomu nie wierzy oprócz „komendanta”, a gdy „komendant” przemówi

wówczas legenda zda się zamarła — ożyje, by zrealizować myśl i idee Komendanta o Polsce Sprawiedliwej, Wolnej z ducha i ciała, ogarnięjającej miłością wszystkich tych obywateli, bez różnicy na stan i narodowość czy religię, którzy czują się naprawdę obywatelami.”

A więc nawet dla nich legenda „zamarła”.

Wileńszczyźnie grozi powstanie?

„Liet. Aidas” omawia w artykule wstępnym przebieg kongresu wilnia.

„Kongres — czytamy w piśmie — przyjął cały szereg rezolucji. W rezolucji, skierowanej do Ligi Narodów, kongres prosi o podjęcie wszelkich niezbędnych środków dla usunięcia dzisiejszego położenia w Wileńszczyźnie, które może doprowadzić przesładowaną ludność do powstania i stanowi po ważne niebezpieczeństwo dla pokoju”.

A więc Wileńszczyźnie grozi powstanie ze strony „prześladowanej ludności”? Panowie Litwini mają bijną wyobraźnię, a załgali się do tego stopnia, że sami już nie odczuwają śmieszności tego co mówią i piszą.

«Kłajpeda ważniejsza niż Wilno».

BERLIN. Nacjonalistyczna prasa berlińska cytuje z świętem oburzeniem dzienniki litewskie, które z okazji 10-tej rocznicy zajęcia Kłajpedy, zamieszczają artykuły o nastawieniu często wybitnie antyniemieckim.

Urzędowa „Lietuvos Aidas”

BÓJKA W SEJMIE PRUSKIM.

BERLIN (Pat). Na pierwszym po świętach Bożego Narodzenia posiedzeniu Sejmu pruskiego doszło do bójki między komunistami a narodowymi socjalistami. Gdy komunistka Franken zawałał pod adresem hitlerowców, że „Niema hołoty gorszej od was”, 30 hitlerowców porwało się z miejsc i rozpoczęło bójkę z komunistami, którzy pośpieszyli na pomoc swemu mówcy Frankenowi.

Rozruchy antysemickie na uniwersytecie berlińskim.

BERLIN (Pat). W gmachu uniwersytetu w Berlinie doszło dziś do nowych starć między studentami narodowo-socjalistycznymi a członkami ugrupowań republikańskich, na tle wystąpienia antysemickich. Po zgrupowaniu protestacyjnym narodowych socjalistów przeciwko zamknięciu wyższej szkoły technicznej we Wrocławiu i przeciwko prof. Cohnowi, hitlerowcy wkroczyli do wszechnicy

pisze nawet, że w obecnej sytuacji politycznej na wschodzie Europy, dla Litwy problem kłajpedzki jest daleko ważniejszy, aniżeli problem wileński. Oczywiście, że tego rodzaju zwrot w uczuciach Litwy jest dla polityki niemieckiej czemś potwornie niezrozumiałem.

Posel narodowo-socjalistyczny Blei wkroczył na trybunę i zaczął pięściami okładać posła komunistycznego. Z trudem udało rozdzielić walczące strony.

z okrzykami: „Niemcy, obudźcie się” i „precz z żydami” i wszczęli bójkę z przeciwnikami politycznymi. Zmobilizowany oddział wojskowy przy pomocy wezwanego posterunku policyjnego wyparł hitlerowców z budynków uniwersyteckich. Aresztowano 3 osoby. Zgromadzenie, domagając się wprowadzenia w wyższych uczelniach numerus clausus w stosunku

Komisarz policji politycznej oskarżony o fałszywe zeznanie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Sędzia śledczy V-go rewiru prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie komisarsza policji politycznej w Krakowie, Olearczyka, oskarżonego przez b. ministra Kiernika o złożenie fałszywych zeznań podczas procesu brzeskiego.

M. in. Olearczyk zeznał fałszywie w sprawie rzekomego udziału posła Kiernika w tajnej naradzie u gen. Kukieła.

Sprawa ta w najbliższym czasie ma być przedmiotem rozprawy sądowej.

KARA ŚMIERCI ZA MORDERSTWO KS. MASŁOWSKIEGO.

POZNAN (Pat). Dzisiaj o godzinie 14-ej sąd doraźny wydał wyrok przeciwko 2 mordercom ks. Masłowskiego, Bednarczykowi i Grele. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconej zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie ks. Masłowskiego w dniu 30 grudnia z. r. i r. i r. i r. w ręku na osobie 18-letniego Liedkego na szosie pod Środą dnia 2. i. r. b. i skazał obydwu na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok śmierci w sprawie o zabójstwo stróża kopalni.

SOSNOWIEC (Pat). Dzisiaj zakończyła się tu doraźna rozprawa przeciwko Wojciechowi Knapikowi, mordercy stróża kopalni, Stanisława Migłusa i policjanta Łudziaka. O godz. 17-ej przewodni-

Obrońca oskarżonych zgłosił na rece przewodniczącego trybunału prośbę o łaskę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Bezpośrednio potem prokurator połączył się telefonicznie z Kancelarią Cywilną P. Prezydenta i przedstawił prośbę skazanych. W razie nieskorzystania z prawa łaski przez P. Prezydenta, — nastąpiłoby w środę nad ranem wykonanie wyroku.

czący trybunał ogłosił wyrok, skazujący Knapika na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca zwrócił się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie.

Za udział w strajku.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie kilkunastu tramwajarzy, oskarżonych o działalność antypaństwową w czasie strajku tramwajarzy w roku 1931.

Sąd skazał głównych oskarżonych Sęfana Ostrowskiego na 5

Zniżki kolejowe.

Ministerstwo Komunikacji przyznało znaczne niżki na przewóz artykułów rolniczych poza niżkami wprowadzonymi już swego czasu.

Nowe niżki taryf kolejowych dla rolnictwa ogłoszone zostaną w jednym z najbliższych numerów Dziennika Taryf ministerstwa Komunikacji i zaczną obowiązywać od dnia ogłoszenia.

I tak na przewóz zboża, nasion roślin strączkowych do 100 km. zastosowana będzie niżka 25%, na przewóz zboża i maki powyżej 100 km. — 10% niżki, — ziemniaków 16,7%, otrębów, kuchów i t. p. paszy treściwej do 100 km. — 20%, ponad 100 km. — 10%, — grochu, fasoli do zagłębia węglowego 30%, — przesyłek wagonowych mleka do większych ośrodków spożywczych 48,1%, — ryb w przesyłkach drobnicowych 25%, — drobiu żywego i bitygo 20%, — sera krowiego 41,2%, — sadzonek, szczepów i drzewek owocowych leśnych i ogrodowych 30,3%.

Dalsze niżki wynoszą na: konopie i len niemiedlony na eksport 66,1%, — len i konopie miedlone lecz nie czesane na eksport 23,2%, — pakęty na eksport 49,4%, nasiona i sadzenia na eksport 30%, jaja w przesyłkach drobnicowych 15% niżki.

Znaczne niżki przyznane zostały przy przewozie sztucznych nawozów: dla wapienia nawozowego 20%, nawozu potasowego do 10%, — i to na odległość do 600 km., — zaś ponad 600 km. niżka wynosi 21,8%. Niżka dla superfosfatu wynosi 10%.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

nym pozimocie. Ulgi przyznawane w granicach tylko jednej kategorii przemysłowej, Ulgi udzielane są na podstawie indywidualnych podań płatników.

lat więzienia, Aleksandra Kłosa na 4 lata, Jana Maleckiego, Władysława Skrzypka i Marjana Cechińskiego każdego na 3 lata oraz Stanisława Zawadzkiego i Jana Chudego po 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych Sąd uniewinnił.

Wiece Str. Nar.

Dn. 15 bm. w Sosnowcu na placu przed dworcem, wobec 2 tysięcy osób poseł St. Stronicki mówił o polityce Niemców, dążących do nowego rozbioru Polski. Zebrań odpowiadali na zakończenie „Rotę”. Wieczorem postawie Stronicki i Dzierżanowski przemawiali na wiecu Stronictwa Narodowego w Dąbrowie.

O. W. P. w Żywieckiem.

Przed kilku dniami w powiecie Żywieckim przeprowadziła policja rewizję w wszystkich kierownikach O. W. P. Skonfiskowano okólniki organizacyjne, deklaracje ideowe itd. Rewizję odbyły się częściowo w nocy.

W Żywcu aresztowano kierownika wydziału powiatowego O. W. P. Józefa Kojdra. Rewizji dokonano z polecenia starosty żywieckiego, który też przed paru miesiącami zawiesił wszystkie placówki Związku Halerczyków w powiecie.

Polacy w Gdańsku.

W Gdańsku odbył się doroczny walny zjazd delegatów Związku Zjednoczenia Zawodowców Polskiego przy udziale 154 osób. Związek liczy 2638 członków, zrzeszonych w 13 oddziałach i 12 filjach. Finanse Związku wzrosły w ostatnim roku z 76 do 87 tysięcy guldów. Z włączeniem funduszu kasy pogrzebowej majątek Związku wynosi 115 tys. guldów.

Rezolucja zjazdu potępia szowinistyczną politykę senatu gdańskiego, która uniemożliwia nawiązanie gospodarczych stosunków z Polską. Zjazd wyraził przekonanie, że tylko dobrej woli senatu potrzeba, by zaspokoić płynące z postanowień traktatowych postulaty mniejszości polskiej na terenie wolnego miasta.

KRONIKA.

Otwarcie Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie.

W związku z zakończeniem wszystkich prac organizacyjnych, ukonstytuowaniem się władz giełdy, zatwierdzeniem przez Min. P. i H. przedstawionego przez komisara giełdy kandydata na maklera przysięgłego, a także kompletnym urządzeniem lokalu biura, otwarcie giełdy nastąpi w dniu 22 b. m. o godz. 13 we własnym lokalu przy ul. Mickiewicza 32 (gmach Izby Przem.

Handl. w Wilnie).

Na uroczystości powyższe rozestano zaproszenia do członków Rządu Izby Rzem. Handlowej, Związków kupieckich, Zrzeszeń gospodarczych, miejsc. władz państwowych giełd w kraju, członków giełdy wileńskiej i poszczególnych osób reprezentujących miejscowe i pozamiejscowe sfery gospodarcze

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Najpierw pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennym, potem stopniowy wzrost zachmurzenia i możliwość opadów. Nocą silny, dniem umiarkowany mróz. Słabe wiatry zmienne.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurnia aptek: Chomiczewska (ul. W. Pohulanka 25), Chrościckiego (ul. Ostrobramska 25), Filemowicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W kościele Księży Misjonarzy we czwartek dn. 19 bm. odbędzie się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Suma będzie odprawiona o godz. 10-jej a nieszpory po południu o godz. 5-jej. Na sumie i na nieszporach będą wygłoszone nauki o Najśw. Sakramencie.

SPRAWY MIEJSKIE.

Prezydent miasta w kłopotach. W związku z ostatnim pożarem, jaki wydarzył się przy ul. Młynowej, podczas którego 5 strażaków ztrafiło się dymem podczas akcji ratunkowej, prezydent miasta dr. Maleszewski powołał specjalną komisję dla wyjaśnienia przyczyn tego faktu, gdyż zachodziło uzasadnione podejrzenie, że maski gazowe były w nienależytym stanie.

Budżet drogowy zachwiany. W związku z odmową Arbonu wpłacenia 150.000 zł., ulega całkowitej zmianie opracowany już przez sekcję techniczną Magistratu budżet drogowy na rok 1933/34. Wszystkie projektowane wydatki na urządzenie nowoczesnych jezdni, jak asfaltowanie, klinierowanie itp. ulic muszą być skreślone z budżetu.

Budownictwo drewniane w Zakrecie. Na czoło zadań ramozrządów wysunęło się w ostatniej chwili w związku z uchwałą komitetu ekonomicznego przy Radzie Ministrów przygotowanie terenów pod budowę tanich domków drewnianych. Z polecenia urzędu wojewódzkiego Magistrat m. Wilna sporządził projekt planu parcelacyjnego terenów rządowych w Zakrecie pod nazwą „Dawna Cegielnia Szmidta”, o obszarze około 10 ha. Obszar ten został podzielony na 30 działek. Na akcję budowy tych domków komitet rozbudowy m. Wilna otrzymał odpowiednie kredyty.

Reforma podatku sztydowego. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu omawiana była m. in. sprawa reformy podatku sztydowego. W związku z tem dla wyznaczenia tego podatku Magistrat zaprojektował podział miasta na strefy. Od miejsca położenia danej strefy uzależniony ma być wymiar podatku.

Projekt Magistratu, jak się dowiadujemy, w sferach handlowych powitany został z uznaniem. Ostatnie wprowadzenie reformy uzależnione jest od decyzji Rady Miejskiej.

Z MIASTA.

Wizytacja herbaciarni dla ubożej inteligencji. Wojewoda wileński p. Z. Beczkowicz odwiedził we wtorek herbaciarnię przy zauł. Dobroczyńnym, przeznaczoną dla ubożej inteligencji a utrzymywaną staraniem Narodowej Organizacji Kobiet. P. wojewoda pytał m. in. o frekwencję. Herbaciarnię odwiedza dziennie mniej więcej 300 osób. W dniu tym wydawano za cenę 10 gr. herbatę z porcją chleba i kawalkami sera i bułkę. Następnie udał się p. wojewoda do lokalu sekcji odzieżowej w starym ratuszu. Komitet Wojewódzki urządził tam warsztat reparacyjny krawiecki i szewski, oraz rozdawnictwo odzieży i obuwia. P. wojewoda informował się o funkcjonowaniu całego aparatu. P. wojewodzie towarzyszył p. nacelnik Konrad Jocz.

Akcja dożywiania dzieci w wieku szkolnym. Wojewódzki Komitet wydał Komitetowi Rodzicielskim 45,370 klg. ziemniaków na okres pięciu miesięcy, t. j. od stycznia do maja na dożywianie 1792 dzieci najbardziej potrzebujących, według uznania komitetów szkolnych. Ziemniaki otrzymało 21 szkół powszechnych i zawodowych, w tem 6 szkół żydowskich. Każda ze szkół otrzymała porcję ziemniaków od 500 do 3.000 klg., w zależności od ilości dzieci najbardziej potrzebujących.

Oprócz tego Wojewódzki Komitet wydał 52 szkołom powsz. i zaw. chrześcijańskim i żydowskim 1050 klg. cukru, od 7 do 40 klg. na szkołę na miesiąc styczeń. 12 szkół otrzymało ponadto 650 klg. mąki żytniej 75% na miesiąc

styczeń r. b. Dzieci najbardziej potrzebujące otrzymują w szkołach codziennie w dni zajęć gorący posiłek.

Wegiel i kawa w drodze do Wilna. Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia otrzymała w dniach najbliższych 19 wagonów węgla i 1 wagon kawy okuczkiej, który to transport jest już w drodze do Wilna.

SPRAWY SANITARNE.

Choroby zakaźne na terenie woj. wileńskiego. W pierwszym tygodniu stycznia bieżącego roku zanotowano na terenie województwa wileńskiego 13 wypadków duru brzusznego i 18 wypadków duru plamistego, 35 wypadków płonicy, 10 błonicy, 18 jaglicy.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Zjazd związku kapłanów „Unitas”. W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe obrady zjazd księży delegatów Powiatowych zarządów Archidiecejalnego Związku Kapłanów „Unitas”.

Zjazd będzie obradował w lokalu Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy ul. Metropolitalnej 1.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy i Opieki nad Byłymi Pracownikami Polskiej, Tajnej Oświaty Przedwojennej odbędzie się dn. 2 go lutego o g. 6-tej w salach Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń Mickiewicza 17. Sprawy Tow. załatwia Sekretarz p. St. Jarocki Montwłowska 11 od g. 16—17 ej.

Koło Młodszych Wilna i Wileńszczyzny Polskiego Twa Krajoznawczego urzędu w czwartek dn. 19 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu Związku Zawodowego Literatów Polskich przy ul. Ostrobramskiej 9 zebranie dyskusyjne na temat upamiętnienia rocznic, przypadających na r. 1933 (300-lecie śmierci Lwa Sapiehy, 400-lecie urodzin Stefana Batorego i in.). Zarząd Kola pragnąłby, aby w dyskusji wylonily się nowe i nieszyblonowe formy obchodu tych uroczystości.

Wstęp do członków Towarzystwa Krajoznawczego bezpłatny, goście placą 50 gr. Goście mile widziani.

Doroczne Walne Zebranie Wil. T-wa Ginekologicznego odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 8 w lokalu Kliniki Polozniczo-Ginekologicznej U. S. B. (Bogusławska 3) na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności T-wa oraz wybory nowych Władz T-wa. Następnie odbędzie się Posiedzenie naukowe.

Komunikat Związku Pań Domu. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 19 b. m. we czwartek o godzinie 17-tej w sali Towarzystwa Kredytowego, Jagiellońskich 14. Odczyt p. t.: „Znaczenie macierzyństwa dla kobiecy” wygłosi prof. W. Jakowicki. Składka herbata. Wstęp dla członk. bezpłatny, dla gości 1 zł.

Koło Związku Inwalidów Wojennych. Dnia 18 bm. o godzinie 6 w lokalu Związku przy ul. Ostrobramskiej Nr. 27 wygłosi odczyt prof. Lorenz na temat „Bazylika Wileńska”. Wstęp dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości bezpłatny.

SPRAWY AKADEMICKIE. Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. wzywa kol. kol. poszukujących pracy do zgłoszenia się w wyżej wymienionem biurze, gdyż obecnie obowiązuje rejestracja trymestralna.

ZABAWY. VII Doroczny Bal Rolników, organizowany przez Koło Rolników Stud. U. S. B., odbędzie się dn. 21 b. m. w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać u pp. Gospodyni i Gospodarzy oraz w Kole Rolników, ul. Zakretowa 23—18, codziennie od godz. 16—17. Stroje balowe.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Wiktorowi Dłutowski i Jego Rodzinie, zam. przy ul. Młynowej d. 9 m. 7, Straż Pozarna m. Wilna tą drogą składa „Serdeczne Bóg zapłać!” za iście samarytański pomoc, okazaną nagle i serdecznie funkcjonariuszom Straży: Arciszewskiemu St., Bogdanowiczowi W., Dejarowiczowi M., Siergialisowi J. i Siesickiemu J., którzy zostali zatruci czadem podczas akcji pożarowej w domu Nr. 9 przy ul. Młynowej w Wilnie dn. 12 stycznia 1933 r.

E. Rusch,

p. o. Komendant straży pożarnej m. Wilna.

Przed pogrzebem ś. p. Dyrektora Stanisława Białasa.

W dniu wczorajszym z inicjatywą Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, w których ś. p. Dyrektor Białas brał czynny udział.

Zebrań zaszczycił swą obecnością Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Kazimierz Michalkiewicz, który też przewodniczył zebraniu. Po odmówieniu krótkiej modlitwy i uczczeniu Zmarłego przez powstanie, omówiono szczegóły pogrzebu.

Ustalono, że ekspatację zwłok z mieszkania przy ul. Mickiewicza 37 w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. poprowadzi Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup K. Michalkiewicz, okolicznościowe kazanie też dnia w kościele św. Jakóba wygłosi Ks. Kan. Jan Kretowicz, nabożeństwo zaś żałobne w dniu jutrzejszym w kościele św. Jakóba odprawi o godz. 10 rano Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski Metropolita Wileński, a okolicznościowe kazanie wygłosi Ks. Rektor Czesław Falkowski.

Na cmentarzu przemówienie wygłosi Dyrektor Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej Ks. Fr. Kafarski. Bezpośrednio po pogrzebie w sali T-wa Chrześcijańskiego Domu Ludowego (Metropolitalna 1) odbędzie się Akademia żałobna, poświęcona pamięci Zmarłego.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne, w których Zmarły pracował, prozono są tą drogą o zgłoszenie ewentualnych przemówień swych przedstawicieli (Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Metropolitalna 1, tel. 7-83).

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolicki Związek Polek Archidiecejalny Wileńskiej, Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecejalny Wileńskiej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie i Archidiecejalny Związek Towarzystw Dobroczyńności „Caritas” za naszym pośrednictwem wzywają wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. dyr. Stanisława Białasa.

Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń wzywa zrzeszone organizacje oraz wszystkie koleżanki i koleżki do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i pogrzebie ś. p. Prezesa

Stanisława Białasa. Zamiast złożenia wieńca na grób byłego Dyrektora Oddziału, ś. p. Stanisława Białasa, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Koło w Wilnie przekazało zł. 100.— (sto) na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji i zł. 50.— (pięćdziesiąt) Tow. „Caritas”.

Zarząd Związku Cechów wzywa wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w pogrzebie Wielkiego działacza S p Stanisława Białasa, który odbędzie się we czwartek po Mszy żałobnej za Jego duszę, odprawionej przez J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w Kościele Sw. Jakóba o godz. 10.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne, w których Zmarły pracował, prozono są tą drogą o zgłoszenie ewentualnych przemówień swych przedstawicieli (Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Metropolitalna 1, tel. 7-83).

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolicki Związek Polek Archidiecejalny Wileńskiej, Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecejalny Wileńskiej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie i Archidiecejalny Związek Towarzystw Dobroczyńności „Caritas” za naszym pośrednictwem wzywają wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. dyr. Stanisława Białasa.

Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń wzywa zrzeszone organizacje oraz wszystkie koleżanki i koleżki do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i pogrzebie ś. p. Prezesa

Stanisława Białasa. Zamiast złożenia wieńca na grób byłego Dyrektora Oddziału, ś. p. Stanisława Białasa, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Koło w Wilnie przekazało zł. 100.— (sto) na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji i zł. 50.— (pięćdziesiąt) Tow. „Caritas”.

Zarząd Związku Cechów wzywa wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w pogrzebie Wielkiego działacza S p Stanisława Białasa, który odbędzie się we czwartek po Mszy żałobnej za Jego duszę, odprawionej przez J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w Kościele Sw. Jakóba o godz. 10.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne, w których Zmarły pracował, prozono są tą drogą o zgłoszenie ewentualnych przemówień swych przedstawicieli (Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Metropolitalna 1, tel. 7-83).

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolicki Związek Polek Archidiecejalny Wileńskiej, Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecejalny Wileńskiej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie i Archidiecejalny Związek Towarzystw Dobroczyńności „Caritas” za naszym pośrednictwem wzywają wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. dyr. Stanisława Białasa.

Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń wzywa zrzeszone organizacje oraz wszystkie koleżanki i koleżki do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i pogrzebie ś. p. Prezesa

Stanisława Białasa. Zamiast złożenia wieńca na grób byłego Dyrektora Oddziału, ś. p. Stanisława Białasa, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Koło w Wilnie przekazało zł. 100.— (sto) na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji i zł. 50.— (pięćdziesiąt) Tow. „Caritas”.

Zarząd Związku Cechów wzywa wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w pogrzebie Wielkiego działacza S p Stanisława Białasa, który odbędzie się we czwartek po Mszy żałobnej za Jego duszę, odprawionej przez J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w Kościele Sw. Jakóba o godz. 10.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne, w których Zmarły pracował, prozono są tą drogą o zgłoszenie ewentualnych przemówień swych przedstawicieli (Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Metropolitalna 1, tel. 7-83).

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolicki Związek Polek Archidiecejalny Wileńskiej, Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecejalny Wileńskiej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie i Archidiecejalny Związek Towarzystw Dobroczyńności „Caritas” za naszym pośrednictwem wzywają wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. dyr. Stanisława Białasa.

Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń wzywa zrzeszone organizacje oraz wszystkie koleżanki i koleżki do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i pogrzebie ś. p. Prezesa

Stanisława Białasa. Zamiast złożenia wieńca na grób byłego Dyrektora Oddziału, ś. p. Stanisława Białasa, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Koło w Wilnie przekazało zł. 100.— (sto) na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji i zł. 50.— (pięćdziesiąt) Tow. „Caritas”.

Zarząd Związku Cechów wzywa wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w pogrzebie Wielkiego działacza S p Stanisława Białasa, który odbędzie się we czwartek po Mszy żałobnej za Jego duszę, odprawionej przez J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w Kościele Sw. Jakóba o godz. 10.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne, w których Zmarły pracował, prozono są tą drogą o zgłoszenie ewentualnych przemówień swych przedstawicieli (Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Metropolitalna 1, tel. 7-83).

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolicki Związek Polek Archidiecejalny Wileńskiej, Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecejalny Wileńskiej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie i Archidiecejalny Związek Towarzystw Dobroczyńności „Caritas” za naszym pośrednictwem wzywają wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. dyr. Stanisława Białasa.

Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń wzywa zrzeszone organizacje oraz wszystkie koleżanki i koleżki do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i pogrzebie ś. p. Prezesa

Stanisława Białasa. Zamiast złożenia wieńca na grób byłego Dyrektora Oddziału, ś. p. Stanisława Białasa, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Koło w Wilnie przekazało zł. 100.— (sto) na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji i zł. 50.— (pięćdziesiąt) Tow. „Caritas”.

Zarząd Związku Cechów wzywa wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w pogrzebie Wielkiego działacza S p Stanisława Białasa, który odbędzie się we czwartek po Mszy żałobnej za Jego duszę, odprawionej przez J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w Kościele Sw. Jakóba o godz. 10.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne, w których Zmarły pracował, prozono są tą drogą o zgłoszenie ewentualnych przemówień swych przedstawicieli (Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Metropolitalna 1, tel. 7-83).

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolicki Związek Polek Archidiecejalny Wileńskiej, Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecejalny Wileńskiej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie i Archidiecejalny Związek Towarzystw Dobroczyńności „Caritas” za naszym pośrednictwem wzywają wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. dyr. Stanisława Białasa.

Dwie sprawy szpiegowskie w sądzie lidzkim

LIDA (Pat) — Wczoraj przy drzwiach zamkniętych sąd okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę szpiegowską 5 mieszkańców Ejszyszek—Chaima Szustera, Mordechaja Rózana, Miry Łańskiej, Mowsy Guraza i Judela Gierbarzowskiego. W wyniku rozprawy skazano: Szustera na 5 lat więzienia, Rózana i Łańską—na kary po 4 lata więzienia, Guraza—na dwa lata, wszystkich czterech z pozbawieniem praw, oraz Gierbarzowskiego na dwa miesiące aresztu.

Defraudacja w spółdzielni 13 p. ułanów.

W pierwszych dniach listopada 1930 r. zarząd spółdzielni 13 pułku ułanów w Nowej Wilejce, funkcje sklepowego powierzył emerytowanemu podoficerowi armii niemieckiej, a później polskiej, Władysławowi Konradowi z Poznania. Do obowiązków Konrada należało m. in. prowadzenie podręcznej księgi sklepowej z uwidocznieniem obrotów towarów i gotówki. Pieniądze osiągnięte ze sprzedaży winny być wpłacane do kasy pułku na ręce por. Piotra Wiertalskiego.

Początkowo czynności sklepowego skrupulatnie co miesiąc sprawdzał prezes zarządu spółdzielni por. Stan. Guźniczak, gdy jednak przekonano się, iż wszystko jest w należytym porządku, rewizję dokonywano raz na kwartał.

Dopiero w lecie ub. roku zauważono, iż Konrad począł nieregularnie i w znacznie mniejszych kwotach wносить pieniądze do kasy.

W związku z tem przeprowadzono rewizję spółdzielni i ujawniono braki w towarze i tem samem gotówkowe.

Kilkakrotne sprawdzanie ko-

W drugiej podobnej sprawie przeciwko 4 mieszkańcom Werenowa, oskarżonym o działanie na rzecz państwa ościennego, Mikołajowi Pawlukiewiczowi, Zorachowi Szlubińskiemu, Kazimierzowi Mielko i Janowie Lepieszko sąd wydał wyrok, skazujący Pawlukiewicza na 6 lat więzienia, Szlubińskiego na 2 lata. Mielko skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 2 lata, Lepieszko zaś został uniewinniony.

Defraudacja w spółdzielni 13 p. ułanów.

W pierwszych dniach listopada 1930 r. zarząd spółdzielni 13 pułku ułanów w Nowej Wilejce, funkcje sklepowego powierzył emerytowanemu podoficerowi armii niemieckiej, a później polskiej, Władysławowi Konradowi z Poznania.

Do obowiązków Konrada należało m. in. prowadzenie podręcznej księgi sklepowej z uwidocznieniem obrotów towarów i gotówki. Pieniądze osiągnięte ze sprzedaży winny być wpłacane do kasy pułku na ręce por. Piotra Wiertalskiego.

Początkowo czynności sklepowego skrupulatnie co miesiąc sprawdzał prezes zarządu spółdzielni por. Stan. Guźniczak, gdy jednak przekonano się, iż wszystko jest w należytym porządku, rewizję dokonywano raz na kwartał.

Dopiero w lecie ub. roku zauważono, iż Konrad począł nieregularnie i w znacznie mniejszych kwotach wносить pieniądze do kasy.

W związku z tem przeprowadzono rewizję spółdzielni i ujawniono braki w towarze i tem samem gotówkowe.

Kilkakrotne sprawdzanie ko-

8 miesięcy za stręczenie do nierządu.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Chary Rytowej, matki dwojga dzieci, oskarżonej o zawodowe czerpanie zysków z nierządu.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na obyczajność.

Wyjaśnienie.

Wobec ponownej wzmianki w „Ekspreście Wileńskim”, poświęconej sprawom Ligi Robotniczej św. Kazimierza, w której anonimowi autorowie twierdzą, jakoby „J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski zapewnił ich, iż ks. Markowski nadal będzie patronował Lidze”, pozwałam sobie podać do wiadomości następujący dokument:

Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno dn. 17. I. 1933. Nr. 10956.

Do P. T. Pana Prezesa Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

W odpowiedzi na pismo z dn. 16 bm. Kurja niniejszym powiadamia, że Ksiądz Florjan Markowski przez Władze Archidiecejalne Wileńskie nie jest i nie był wyznaczony na patrona Ligi Robotniczej św. Kazimierza w Wilnie.

(—) Ks. A. Sawicki, Kanclerz Kurji.

Z powyższego jasno wynika kłamliwość twierdzenia przygodnych korespondentów (którzy nie są nawet członkami Ligi Robotniczej), „Eksprestu” o rzekomym patronacie ks. Florjana Markowskiego. Również z gruntu fałszywe są wszystkie pozostałe zarzuty, zawarte we wspomnianej notatce „Eksprestu”, których tu prostawie nie zamierzam, uważając polemikę z organem zawodowych kalumniatorów za ubliżającą mnie.

Jan Obst, Prezes Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

NADESLANE.

TRAN URATUJE ŁUDZKOŚĆ.

W kilku przedsiębiorstwach przemysłowych w Ameryce zostały dokonane ostatnio nader interesujące doświadczenia z przymusem odżywianiem robotników tranem.

W jednej z fabryk chemicznych robotnicy byli podzieleni na dwie grupy. Pierwsza grupa składała się z 115 kobiet i 70 mężczyzn. Pierwsza grupa, pozycjonując od grudnia ub. r. do marca ob. czyniąc od grudnia ub. r. do marca ob. w pracy służyła żyłkę tranu, gdy natomiast druga grupa tranu, ani w ogóle żadnych innych środków nie przyjmowała.

102 członków pierwszej grupy, w czasie miesięcy zimowych ani razu się nie przeziębiło natomiast z drugiej grupy uniknęły przeziębień 42 osoby.

96-ciu uczestników grupy, odżywiającej się tranem, ani razu nie opuściło pracy z powodu złego stanu zdrowia a z drugiej grupy jedynie 52 osoby pracowały bez przerwy.

Oprócz tego zostało ustalone, że odżywianie tranem zabezpiecza ludzi od zakażenia chorobami infekcyjnymi.

KRONIKA POLICYJNA

Aresztowanie przed „świętem 3 L”.

W związku z przypadającą rocznicą 3 L, komuniści rozwinięły intensywną agitację i przynęcały mnóstwo literatury, transparentów, odczyt i t. p. Onegdaj bibule te policyja skonfiskowała na terenie miasta i prowincji. Kilku komunistów zamknięto w więzieniu.

Zaginięcie chłopca. Przed trzema dniami wyszedł z domu i zaginał bez wieści 14-letni Matusiewicz Zygmunt. Rodzice nie wiedzą co się z chłopcem stało i zwrócili się po pomoc do policji, która wszczęła poszukiwania.

Walka ze złodziejem. Przewodnik komendy wojewódzkiej Michał Smilgin, przechodząc podwórkiem domu nr. 25 przy ul. Raduńskiej, przypał na gorącym uczynku usiłowania kradzieży złodzieja, którego usiłował zatrzymać. Złodzieja stawił policjantowi czynny opór i obalił go na ziemię, poczem zaczął dusić. W trakcie walki udało się policjantowi wydobyć z kieszeni rewolwer, strzelić dwukrotnie do góry i zmusić tem złodzieja do poddania się. Okazał się nim znany zawodowy złodziej Edward Szustowski, którego osadzono w areszcie. Grozi mu surowa kara.

FALSZYWA OSZCZĘDNOŚĆ.



Kupują żarówkę t. zw. „tanią” obliczając, ile pieniędzy na tem oszczędzili. A tymczasem z końcem miesiąca rachunek za elektryczność wypadł ogromnie wysoki!

Oóż się stało? To „prądożerca” ukryty w klepekach żarówek okpił Was, pisząc pod koniec miesiąca podwójną kreda.

W żarówkach Philipsa „prądożerów” nie znajdziecie.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

19092

Popierajmy Młodzież Narodową

Zbiórka lańszczyńska.

Składając do Redakcji „Dziennika Wileńskiego” 10 zł. na rzecz organizacji Młodzieży Wszepolskiej, wzywam red. Piotra Kownackiego do kontynuowania składki.

Prof. W. Komarnicki.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Pohulance. Dziś A. Tolstoja „Car

Z KRAJU. S P O R T.

Zabójstwo czy nieszczęśliwy wypadek. Pałace się zwłoki w piwnicy.

Wczoraj wieczorem w piwnicy dworca kolejowego w Wroclawiu znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, leżące twarzą do ziemi przy płonącym piecu. Całe ubranie na nim płonęło, a prawa ręka była już całkowicie zwęglona. Płonące ubranie na leżącym niezłocznie ugaszono zaś o wypadku zameldowano policji.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło szereg okoliczności, nawiązujących do przyczyn, iż nieznanemu mężczyźnie został naj-

pierw zamordowany, następnie zaś, złodziejce podurzył tego zwłoki przed płonący piec, chcąc w ten sposób symulować nieszczęśliwy wypadek. Ustalono również nazwisko zabitego. Okazał się nim niejaki Zenon Baranowski, mieszkający w Zaroczkach, znanemu policji jako herszt band złodziejskich. Zachodzi przypuszczenie, że padł on ofiarą zemsty konkurującej z nim bandy złodziejskiej. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Odpardie najścia złodziei.

Onegdaj we wsi Zarowo, gm. ostrowskiej do domu Władysława Piętkiewicza zakradło się dwóch złodziei, którzy usiłowali okraść właściciela.

Pierwszy obudził się syn Piętkiewicza Michał, który porwał się siekiere, rzucił się na nieproszone gości. Włamywacze na widok chłopca, biegnącego ku nim

z siekierą rzucili się do ucieczki. W drzwiach Michał uderzył siekierej jednego ze złodziei, raniąc go ciężko w głowę. Włamywaczem okazał się 32 letni Bolesław Darkun, mieszkający w sąsiedniej wsi Derewno.

Darkun odwieziono do szpitala pod ochroną policyjną.

Smiertelne straty na zabawie włościańskiej.

Ze Świątów telefonują o następującej zabawie włościańskiej, której wynikiem była krwawa bójka z ofiarami w życiu ludzkim: We wsi Muszeczewice, gm. komajskiej, zebrała się liczna młodzież wiejska w zamiarze zabawienia się. Na zabawie byli i starzy włościanie. Antagonizm między kilku mieszkańcami doprowadził do kłótni, a następnie do

bójki, podczas niej zabity został mieszkaniec tej wsi Julian Stańczyk, zaś ciężko ranny Bolesław Czapała ze wsi Lachowice. Trzej inni uczestnicy zabawy są leżący ranni. Władze weszły energicznie do dochodzenia, gdyż jak stwierdzono, była w użyciu broń palna. Zarówno Czapała zginął od kuli, jako też wszyscy inni mają rany postrzałowe.

Aresztowanie pod zarzutem dzieciobójstwa.

We wsi Swieronka, gminy klemlińskiej, onegdaj zostały wykryte zwłoki noworodka płci męskiej, zakopanego pod drzewem koło stodoły należącej do niejaki Szabliski.

Anna Szabliska, lat 30, panna, była od dłuższego czasu kochan-

ką jednego z zamożnych włościan. Kiedy przyszło na świat dziecko ojciec nie zgodził się na adeptowanie go. Wówczas Szabliska, jak przypuszcza policja, dziecko zabiła i zakopła zwłoki pod drzewem. Szabliska zatrzymano.

Nieszczęśliwy wypadek w młynie.

LIDA (Pat.) W sobotę ubiegłą we wsi Małejkowszczyzna pod Lidą, w młynie wodnym, należącej do Sapuna Piotra, żona wła-

ściela, porwana przez pas transmisyjny i uderzona silnie o podłogę, poniosła śmierć na miejscu.

Nowinki hokejowe.

W najbliższą sobotę i niedzielę drużyna Ogniska ma zamiar rozegrać dwa mecze w Krakowie.

Przeciwnikami wlnian mają być następujące drużyny: Sokół, Makabi, względnie Cracovia.

Wlnianie przez katowiczian byli niezbyt gościnnie przyjmowani. W „hotelu” było dwa stopnie mrozu. „Zamrożeni” gracze musieli potem od razu grać dwa mecze. Jeden o 11 godz. w Siemianowicach, drugi o 14 w Katowicach.

Pismo sportowe „Raz, Dwa, Trzy”, omawiając mecz wlnian w Siemianowicach, podało, że drużyna Ogniska była zasilona graczami A. Z. S. Warszawskiego. Wiadomość ta jest, ma się rozumieć, wyssana z palca.

Wlnianie 29 stycznia zamierzają rozegrać mecz w Poznaniu

z A. Z. S., a potem od razu jechać wprost do Krynicy na rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Wiro-Kiro do Wilna już nie powróci, a pojedzie z Katowic od razu pod Poznań, gdzie jest nauczycielem w miejscowym gimnazjum.

Dziś w Ognisku W. F. (starym W. O. Z. H.) odbędzie się egzamin sędziowski na sędziów hokejowych.

Do komisji egzaminacyjnej należą p. p. prof. Weysenhoff i F. Wasilewski.

Dziś zebranie sportowców i p. p. leg.

Dziś w lokalu kasyna podoficerskiego i p. p. leg., odbędzie się walne zebranie członków.

Z pogranicza.

Ucieczka żołnierza litewskiego.

Na odcinku granicznym Łoździe, na teren polski zbiegł żołnierz litewski z 8 pułku artylerji,

Wiślajtis Stanisław. Jako powód ucieczki podał on powody polityczne.

Ucieczka do Polski.

Z Stelpców donoszą, iż mimo obostrzonej kontroli w pociągach, na terenie polski dostał się na gapę 23-letni Kisielwko Dymitr ze Smoleńska.

Kisielwko ze Smoleńska nie posiadał ani rodziców, ani krewnych. Znajdował się on od 9 lat w schronisku dla sierot. Z powodu złego obchodzenia się nadzoru

z pensjonariuszami Kisielwko zbiegł i w ciągu paru miesięcy waleśał się po mieście i okolicy. Pewnego razu otrzymał on list od brata z Ameryki, który donosił mu, że wraca do Polski z żoną i ma założyć interes handlowy. To właśnie go skłoniło do ucieczki do Polski.

Z Rosji sowieckiej.

Czerezwyczałka hula na Białorusi sowieckiej.

Z pogranicza donoszą, iż sesja wyjazdowa sądu mińskiego rozpatrywała sprawę Borysa Kajdanowa i Piotra Chmielnikowa, mieszkających w Zaslavia. Wymienieni są oskarżeni o podpalenie kołchozu „Róża Luksemburg” w okręgu zasławskim. Kajdanowa i Chmielnikowa sąd skazał na śmierć.

Tenże sąd rozpatrywał sprawę

niejakiego Lubina, mieszkańca m. Ratomka, oskarżonego o zorganizowanie szajki, która obrabowała w październiku r. ub. dwa automobily z żywnością, wieszoną dla żołnierzy strazy pogranicznej. Lubina sąd skazał na śmierć. Trzech innych włościan, którym nie doowiedziano winy, mimo to skazano na długoletnie więzienie.

Pogrzeb Nadzieży Allilujewej.

Z Moskwy piszą: Moskwa ponuro milczy. Mroźna, otulona śniegiem, głodująca Moskwa pracuje i... stoi w koleje. W przysłowiowej „kolejce” spędza obywatel sowiecki połowę swego niezbyt wesołego żywota; kolejka do tramwaju i autobusu, kolejka do sklepu żywnościowego, do obiadu, do gazety, ba, nawet do łóżka w przepelnionych do ostatnich granic możliwości mieszkań. Nagle przed Kremlen urosła nowa ogromna kolejka.

Coś się stało wśród ciężkich murów dawnego carskiego bastionu.

Z ust do ust podawano sobie tajemniczą wieść: towarzysza Nadzieży Allilujewa zmarła. Mało kto orientował się, o kogo chodzi. Allilujewa? Pewno jakaś działaczka z dziedziny oświaty, wychowania dzieci, opieki nad niemowlętami. Zmarła towarzysza Allilujewa... Ponieważ zaczęli sobie przypominać: ależ to żona Stalina!

Jeszcze w niedzielę wieczorem widziano żonę Stalina w Wielkim Teatrze. Jak zwykle — wesoła, jak zwykle — uśmiechnięta. Nazajutrz już mówiono o jej śmierci. Wśród dopiero „Izwestija” podała krótką wzmiankę o zgonie towarzyszy Allilujewej. Bez komentarzy, bez szczegółów biograficznych, bez zaznaczenia, że to właśnie żona Stalina, bez wskazania przyczyny śmierci.

W obitej krepie sali — mała czarna trumna. Wartę honorową pełni na zmianę pięciu robotników. Orkiestra G. P. U. gra marsze żałobne. W milczeniu przechodzą tłumy przez salę. Od czasu zgonu Lenina nie widzieli tych kirem obitych komnat, nie oglądali starego Kremlu.

Od czasu zgonu Lenina nie widzieli też Moskwa takiego pogrzebu. W ostatnich czasach „rewolucyjny pogrzeb” kończy się kremacją. Żonę „cudownego Gruzina” pochowano jednak w ziemi. Milczący stutysięczny tłum wziął udział w pogrzebie tej, której nie znał, o której zaledwie coś nieco słyszał. Zwłoki „towarzyszy Allilujewej” spoczęły na cmentarzu

dawnego Nowodziewiczego klasztoru. Klasztor już nie istnieje, ale cmentarz o starej moskiewskiej tradycji, z wielkimi kamiennymi krzyżami i złotymi wrytymi tytułami „general-lejtenantów” i „tajnych radców stanu” zachował swój „przedrewolucyjny” charakter.

Nadzieża Allilujewa ujrzała światło dzienne w Tyflisie przed 30 laty, jako córka słuszarza. Gdy była jeszcze małą dziewczynką podziwiała młodego seminarzystę Kobę, który częstokroć odwiedzał jej ojca. Później Koba brał udział w aktach terorystycznych, ukrywał się nieraz u Allilujewy. Prawdopodobnie polubił ośmioletnią dziewczynkę. W 1919 r. przyjechał do Tyflisu i... wrócił wkrótce do Moskwy z młodzieńczą dziewczynką. Stalin liczył wówczas czterdzieści lat, Allilujewa — siedemnaście. Oddał została jej żoną.

Więcej już o niej nie wiadomo. Życie prywatne Stalina ukryte jest przed niepowołanymi. Toteż wieść o nagłym i tajemniczym zgonie żony dyktatora poruszyła całą Moskwę. W niedzielę była jeszcze w teatrze, w środę już nie żyła. Domyślił, fantastyczne dociekania (w rodzaju — spożyła zatrutego dania, przygotowane przez kontrrewolucjonistów dla Stalina), plotki i sensacyjne pogłoski spowity mroźną, szarą, wygłodzoną Moskwę.

GIEŁDA. WARSZAWA (Dziś) 17.1.1933. Wskazy i dewizy: Belgja 23,75 1.4.06-123,44; Holandia 358,70-359,60-357,80; Londyn 29,96-29,97 10,11-29,82; Nowy York 8,924-8,944-8,904; Nowy York kabel 8,928-8,948-8,908; Paryż 84,86-84,95-84,77; Praga 25,43-26,49-26,37; Szwajcaria 171,99-172,33-171,47; Berlin 212,15.

Tendencja niejednołita. Papiery procentowe: Pożyczka państwowa 102,75; Seryjna 108; 6% dolarowa 58-57,75-58; 4% dolarowa 56,40-56,50; Tytułizacja 56,25-56,38 (drobne) — 55,18 56,75; 10% dolarowa 160; 8% L. Z. B.G.K i B. R. obl. B.G.K 94; Te same 74, 83,25; 7% ziemskie 4-larowe 40; 4 1/2% L. Z. ziemskie 39,50-39,25.

DŹWIĘKOWE KINO „REWJA” Sala Miejska Ostrobramska 11.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ można podziwiać film „Serca Na Rozdrożu” z Clotką Albinową z najświetniejszym repertuarem, z uroczymi partnerkami. JUŻ JUTRO w dźwiękowym kinie „Rewja” „LUDZIE ZA KRATAMI”.

DŹWIĘKOWE KINO-TEATR „PAN” ul. WIELKA 42. Tel. 528.

Już w tych dniach największe arcydzieło twórcy „Pod dachami Paryża”, najgenialniejszego reżysera współczesnego RENE CLAIRA. Wspaniały film Piękna i Radość życia. „Niech żyje Wolność”

DŹWIĘKOWE KINO-TEATR „PAN” ul. WIELKA 42. Tel. 528.

Ostatnie dni. Wszyscy muszą zobaczyć rekordowy film „CZEMP” Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Najbardziej kochanków Maurice CHEVALIER i Jeannete MAC DONALD

w najnowszej swej kreacji, superprzebojs 1933 roku Kochaj Mnie Dziś reżyser Rouben Mamoulian WKRÓTCE W KINIE „HELIOS”.

DŹWIĘKOWE KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 39, tel. 526.

Dziś na wszystkie seanse BALKON 49 gr. Ceny zniżone: PARTER od 80 gr. Wspaniały film o arcydziele reżysera W. Walter i T. Wesolowska. — Nad program: Dzień w Warszawie. — Nad program: Dzień w Warszawie. — Nad program: Dzień w Warszawie.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wileńska 47, tel. 18-41.

Dziś! Śmiech i humor! Podziwił Wspaniała 100 proc. Polska komedia dźwiękowa. W rol. ul. KAZIMIERZ BRUDOWSKI, Toja Mankiewiczówna, Donatka rytmiczny Plejzura i Tygodnik FOXA. — Początek o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dni świąt i soboty o g. 2-jej.

DŹWIĘKOWE KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA Nr. 22, tel. 15-28.

Dziś! Największa i najświetniejsza sensacja doby ówczesnej Szanghaj-Express. Harlema Dietrich, Anna May Wong i najświetniejsza ekipa ekranu Civa Bront. Film osnuty na te ostatnich wydarzeń w Chinach. Nad program: Akcja dźwiękowa. Początek o g. 4, 6, 8 i 10,20 w dni świąt o g. 2-jej.

KINO-TEATR „ADRIA” WILNA 36.

Dziś! Arcydzieło, które wstrząsnęło sumieniem świata p. t.: Szary Dom (Krwawy bunt więźniów Sing-Sing). Tragedja wszystkich czasów w 1. akcie — w rol. ul. Wallace Beery, Lewis Stone, Lelia Hyams i Robert Montgomery. Nad program: Najczystszy i najbardziej kochany w największej kreacji p. t.: Fiep i Fiep i 3 ak. Asekuracyjna Komedja w 4 akt.

Ratujcie zdrowie! Najsilniejsze światło powęgi lekarskie stwierdziło, że dużo chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żłodek jest olbrzymią przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. Stynne od 80 lat ZIOŁA z GÓR HARCU Dr. Lanera w całym świecie. Zioła z Gór Harcu Dr. Lanera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich, najwyższymi odznaczeniami i złotym medalim w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Cena pół pućelka zł. 1,20, podw. pudełko zł. 2,50. Sprzedaż w aptekach i sklepach apt. cznych 11974 w (49) m

Swetry, dżempry, pończochy, kołdry, bieliznę męską i damską po cenach najniższych poleca firma J. KŁODECKI. Zamowa 17, telefon 928. Pracownia gorsetów i biustonoszów. Resztka z rabatem 50%.

LEKARZE. Dr. WOLODZKO. ORDYNATOR SZPITALA SAWICZ CHOROBY SKORNE. W WENERYJNE. Przejmuje od g. 12 do 2 i 5-6. Zawalna nr. 22, 636-11.

Dr. med. Cymbler. WENERYJNE, SKORNE, MOCZOPŁ. Tel. 15-64. We na parterze, Dowie-MICKIEWICZA 12, róg dziecie się o warunkach u Tatarskiej, 9-2 i 5-8. dozorczy domu Nr. 3 przy ulicy Orzeszkowej. 1139-2

Nabędę na budowę 50 tys. cegieł z rozbiórką za gotówkę. Oferty do Adm. „Dzienn. Wł.” pod „ceglą”. 908-1

Kupno Sprzedaż

Dom Nowy i plac na Zwierzynieckiej do sprzedania za got. Dow. ul. Staro-43 w właściciela.

DZIERŻAWY

Wydzierżawę majątek najrozszerzniejszej ziemi 155 hek. i 33 nadrzecznych łak. Inwentarze i budynki w dobrym stanie. Odległość od Wilna 30 km. szosa i od stacji kolejowej 12 km. traktem. Informacje Wilno—Hotel „Italia” pokój Nr. 1 od 9 do 10 rano. 910

ZGUBIŁ

Zgubiony dowód tożsamości konia, serja B. Nr. 521,950, wydany przez Urząd Gminy Mejszagołę un. się. 906

Szczęście w nieszczęściu.

Kierowa samochodem stoł pełen wspaniałych nędznych wypadku. „Ma pan jednak szczęście w nieszczęściu: w tym domu mieszka właśnie lekarz!” „Tak i tym lekarzem jestem właśnie ja sam” leży ranny. J. KOŚCIEŁKOWSKI Wileńska 6.

Wesoła przykrość.

Epizod wileński. „Kurier Poznański” zamieszcza wesołe opowiadanie z dziejów naszego uniwersytetu, które porwałaby sobie przedrukować, ze względu na lokalny jego charakter. Działo się to w roku 1815, na schyłku lata. Nikomu z pośród tych, którzy podówczas zjeżdżali na dalsze studia do Jagiellońskiego grodu, nie śniły się jeszcze wielkie historyczne kariery, jakie pisało im przeznaczenie. Przybywają bowiem: od nowogrodzkiej ziemi pod opiekunice skrzydła stryja, młody, zamknięty w sobie, melancholijny Adam, z Tuhanowicz przedsiębiorczy, ruchliwy Tomasz, a od Krzemienica traktem słonimskim dwaj bracia Karol i młodszy Michał Kaczkowscy, odbywający długą podróż dylitanssem Józka Katenburgskiego (furmana starozakonnego z Katenburga pod Krzemienem). Leniwie toczy się po wybojach monotonnej drogi „buda krakowska”, zaprzężona „w cztery konie nierówne wzrostem i mascią”, wio-

ząc ku północy w swem wygodnym wnętrzu dwu absolwentów gimnazjum wołyńskiego ze skromnym tobolem studenckim. Starszy Karol jest pełen zapału i dumy, bo wiezie nieładną dokument, certyfikat dojrzałości, wykazujący, że ukończył szkołę z odznaczeniem jako uczeń celujący. Zmierzają oni do Wilna, jako do celu pewnego, gdyż jest tam już starszy ich brat Adam na wydziale lekarskim, który grunt pod przyjęcie w obcym mieście przygotował. Wszystko pójdzie więc jak z płatka. A to jest przecie ważne, zwłaszcza dla Karola, który całą duszą rwie się do nauki. I w rzeczy samej jest tak, jak oczekiwano. Kwaterna u Dominikańców zapewniona. Teraz jeszcze tylko wpis na kurs fizyczno-matematyczny jako obowiązkowe wstępne studjum do przejścia na upragniony wydział lekarski, a dalszy bieg rzeczy pójdzie gładko. Dziekanem nauk fizyczno-matematycznych jest stryj i opiekun płochliwego kolegi i studenta Adama, niejaki ks. kanonik Józef Mickiewicz, który „wykładał niedgdy fizykę w uniwersytecie, a że

mu się to sprzyrzyło i, że nauka ciągle robiła postępy, z którymi ks. kanonikowi nie chciało się iść w parze, wołał więc zaniechać wykładów, zdać je na swego pomocnika, a samemu oddać się „wyłącznie obowiązkom urzędu dziekańskiego”. I tak stanął Karol Kaczkowski, późniejsza znakomitość i sława lekarska, wybitny profesor terapii specjalnej i kliniki uniwersytetu warszawskiego, a w powstaniu listopadowym twórca służby sanitarnej i jej szef najwyższy — generał-sztab-lekarz, przed dziekanem ks. kanonikiem, by odbyć ceremonjalną przyjęcia. Jak to było — niechaj opowie sam: „Ufny w mój szajny krzemieniecki patent, w którym wielkimi literami wypisanem było: „zaszczycony medalem — i w cały szereg nagród, jakie corocznie w tej szkole odbierałem, sądziłem, że mi to pójdzie... Uprowadzi mnie wprawdzie koleczy, że ksiądz kanonik jest bardzo wymagający, że na patent i świadectwo nie spojrzysz nawet, a ten, co go nie pocałuje w rękę,

choćby był Salomonem, musi pójść za drzewi. Brałem to tylko za mistyfikację, żeby potem wymiać się z frywocłki nowicjusza. Stało się jednak inaczej. W dzień naznaczony do wpisu zebrało się kilkunastu nowowstępujących w kancelarji dziekana. Ustawiono nas rzędem. Wkrótce wszedł poważny siwy starzec, ksiądz Mickiewicz, rozsiadł się wygodnie w poręczowym krześle, położył na stole ręce swe pulchne jak zapustne pączki i kazał sekretarzowi przywoływać do porządku. Zwykle układano spisy podług szkół, z jakich uczniowie przychodzili. Tym razem na początku była krzemieniecka i ja tylko jeden tego dnia z niej stanąłem. Na wzwanie więc: „z gimnazjum wołyńskiego” wysuwam się nieśmiało, niosąc przed sobą rozwinięty patent, składam go na stoliku przed ks. dziekanem, oddaję mu pełen uszanowania ukłon, a wymienisz wyrażnie i dobitnie imię moje i nazwisko, cofam się o parę kroków, oczekując decyzji. Nastąpiła chwila milczenia, po której ksiądz dziekan, nie spojrzawszy nawet na mój patent, od-

trącił go ze wstrętem i gniewnym, szeplejącym zawołał głosem: — Idź precz Waspan. Jeszcze takiego gburą, prostaka i dzieciucha nie przyjmował nigdy do albumu. Ani się Waspan pokazy, póki rozumu nie nabędzie. Łatwo sobie wyobrazić co się zemną działo. Oglądałem, oslepłem i oniemiałem odrazu. Nie wiem jak długo byłoby to trwało, gdyby ksiądz dziekan zniecierpliwiony nie powtórzył był wyraźniej jeszcze: — No, czegoż Waspan czekasz, mówię przecie, abys precz wyszedł. Sekretarz oddał mi napowrót mój patent i ja jak niepyszny musiałem się wynieść z kancelarji z rozpaczą w sercu, z przekleństwem dla Wilna, a nawet z myślą nie wpisywania się więcej na uniwersytecie... Na szczęście wszystko to trwało krótko. Koleczy usmieli się serdecznie z mojej przygody, uspokoiłi, że ona żadnych złych za sobą nie pociągnie następstw i doradzili, abym nie zwlekając zaraz nazajutrz, z tymże patentem do

księdza dziekana powrócił, ale tym razem złożył mu go z głośnym na całą salę całusem i z głośnym, dobitnym przemówieniem: — Mam honor złożyć J. W. Dziekanowi mój patent i prosić go, aby raczył łaskawie kazać wpisać mnie do albumu. Nie było innej rady... Poszedłem więc, złożyłem mój dyplom, pocałowałem w rękę i wydepklamowałem tak, jak mnie nauczono. Ksiądz dziekan przyjął mnie jakby nigdy mnie nie był widział, a co większe, rzuciwszy okiem na patent, łagodnie i z dobrocią powiedział: — Dobrze kochanku! Jeszcze tak pięknego patentu nie widział; grzeczny jesteś kawaler, uczę się dobrze i spowiadaj się co miesiąc. Jak się układały dalsze stosunki ze stryjem Adama Mickiewiczem, miłczą wspominki Karola Kaczkowskiego; o tem natomiast, że się uczył dobrze, nawet z nadatkiem i z nieladą pożytkiem dla kraju, wiadomo powszechnie. Ant. Chocieszyski.